

Dziennik Polski
Kraków
15-09-16
DZ. / Nr 216

Zaproszenie do fantastycznego świata Zdzisława Beksińskiego

Sztuka. W Krakowie rusza Galeria Zdzisława Beksińskiego. Będzie się mieściła w Nowohuckim Centrum Kultury. Jej otwarcie nastąpi w weekend 7-9 października

Lukasz Gazur
lukasz.gazur@dziennik.krakow.pl

Przez historyków sztuki i krytyków nie jest dziś specjalnie chwalony, niemniej jego sztuka ma swoich wielbicieli nie tylko w Polsce, ale i na świecie. Mowa o Zdzisławie Beksińskim, którego kolekcję prac, gromadzoną przez lata przez Annę i Piotra Dmochowskich, otrzymało jako depozyt Nowohuckie Centrum Kultury. Właśnie dobiega końca remont i aranżacja sal, które pomieszczą Galerię Zdzisława Beksińskiego.

– Mam nadzieję, że będzie to fajerwerk wystawienniczy, który przy okazji pokazuje, w jakim kierunku chce iść Nowohuckie Centrum Kultury – mówił na konferencji prasowej otwierającej nowy sezon Andrzej Kulig, zastępca prezydenta Krakowa.

Na 200 metrach kwadratowych powstanie miejsce, w którym zobaczymy 50 obrazów. Pochodzić będą one głównie z lat 80., czyli z tak zwanego okresu fantastycznego, oraz z ostatnich lat życia artysty. I te prace będzie można oglądać przez cały rok.

Dodatkowo – jak zapowiada Joanna Gościej-Lewińska, kuratorka galerii NCK – przez pierwsze dwa tygodnie października pokazanych zostanie też 100 rysunków i 100 foto-



W zbiorach NCK znalazło się w sumie ponad 250 prac Beksińskiego

grafii. – Chcemy, by była to okazja do przyjrzenia się nie tylko warsztatowi artysty, ale także pretekst do dyskusji o Zdzisławie Beksińskim i jego twórczości – tłumaczy Joanna Gościej-Lewińska z Nowohuckiego Centrum Kultury.

Dodaje, że ci, którzy traktują sztukę Beksińskiego jako komercyjną i kiczowatą, robią mu zarzut z tego, że jego prace do-

brze się sprzedają, zapominają o okresie, gdy był on przez krytykę wychwalany pod niebiosa, a sam twórca nigdy nie wykonywał dzieł na zlecenie.

– Tylko w okresie pracy w zakładach San, stworzył projekty autobusów, które były tak nierzeczywiste, że nigdy nie weszły do produkcji – uśmiecha się Joanna Gościej-Lewińska. – Wielu uważa, że jego prace

w stylistyce fantastycznej, w której tworzył zaledwie przez kilkanaście lat, przekreślają jego wcześniejszy dorobek. Zanim zaczął malować te niesamowite stwory i tajemnicze budowle, był związany z awangardą. Tworzył na przykład fenomenalne obrazy materii. Spod jego ręki wyszedł niezwykły cykl reliefów – dodaje.

Zaznacza też, że w jej ocenie Zdzisław Beksiński wciąż chętnie eksperymentował i szukał swojej drogi, nie oglądając się na innych. Przypomina, że gdy dyrektor Fundacji Guggenheima w Nowym Jorku w 1960 r. zaproponował mu stypendium i wyjazd do Stanów, artysta odmówił, bo już „interesowały go inne rzeczy w sztuce”. – Mamy nadzieję, że poprzez otwarcie wystawy Zdzisław Beksiński i jego twórczość doczeka się właściwej oceny, uznania i analiz. Bo to artysta, który dziś jest już legendą – zaznacza Joanna Gościej-Lewińska.

Warto dodać, że 7 w października na scenie NCK odbędzie się premiera spektaklu „Kryptonim 27” Art Color Ballet, która poprzedzi otwarcie Galerii Zdzisława Beksińskiego (w dniach 8-9 października będzie ona dostępna tylko dla osób, które zakupiły bilet na spektakl w reżyserii Agnieszki Glińskiej). ©